

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Geny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5-80
z dostawą do domu . . . zł. 6-10

na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł. 6-10
za granicą . . . zł. 9-00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji **25 gr.**

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paskiw tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—
Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastąpieniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 153.693. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzydzielnicowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Szereg niezbitych faktów i cyfr w sprawie znaczenia morza dla Polski.

Genewa. 5 maja. (PAT). Podczas dyskusji w komisji morskiej konferencji rozbrojeniowej przemawiał dziś delegat polski komandor Solski.

Komandor Solski charakteryzując rolę łodzi podwodnych wyłuszczył potrzeby obronne Polski i jej interesy morskie, podkreślając, że Polska, mająca 32,000,000 ludności posiada dostęp tylko do jednego morza. Cała budowa ekonomiczna Polski skierowana jest ku morzu.

Obecnie 51 proc. handlu zagranicznego Polski idzie drogą morską.

Mówiąc o ruchu, który powstał wewnątrz kraju w kierunku morza, mówca zaznaczył, że

68 do 80 proc. surowców potrzebnych Polsce przychodzi droga morską.

Bezpieczeństwo więc państwa opiera się w dobie obecnej na siłach morskich, które powinny ściśle odpowiadać potrzebom bezpieczeństwa narodowego. Siły morskie mogą np. składać się z okrętów stosunkowo niewielkich, ale pod warunkiem, że marynarka wojenna będzie zawierała w swoim składzie łodzie podwodne, gdyż jest to jedyna broń, która potrafi stawić czoło silniejszemu napastnikowi. Nie jest ona natomiast groźna dla wybrzeży ani fortyfikacji.

Fakty i cyfry podane przez delegata Polski, dotyczące udziału Polski w handlu morskim, były prawdziwą niespodzianką dla wielu członków komisji. Pierwszy raz na forum konferencji rozbrojeniowej delegacja polska mogła za pomocą niezbitych faktów przedstawić znaczenie dostępu do morza i

zobrazować wartość Gdyni, Gdańska i Pomorza oraz udowodnić cyframi, że Polska potrafiła znakomicie wykorzystać ten dotychczas do morza, który stanowi dla niej zasadniczy warunek niepodległości gospodarczej i politycznej.

Genewa. 5 maja. (PAT). Komisja morska konferencji rozbrojeniowej zakończyła dziś dyskusję nad łodziami podwodnymi. Poza delegacją polską, za tezę, że łodzie podwodne stanowią broń defenzywną, wypowiedziały się delegacje norweska i japońska.

Przeciwko łodziom podwodnym wypowiedziała się ponownie delegacja Stanów Zjednoczonych.

Sprawozdawca ma do soboty przygotować projekt raportu dla komisji głównej.

==□==

Z DNIA.

ZJAZD RZEMIOSŁA POLSKIEGO.

Poznań. 5 maja. (PAT). Dziś odbył się w Poznaniu zjazd rzemiosła zwołany przez Naczelną Radę Rzemiosła Polskiego w Warszawie i Narodowe chrześcijańskie zjednoczenie rzemiosła województwa poznańskiego. Na zjazd przybyło około 500 delegatów z całej Polski. Wieczorem podczas akademii wojewoda Raczyński udekorował przeszło 150 rzemieślników odznaczeniami za zasługi położone w pracy w rzemiośle polskim.

KS. ARCYBISKUP TWARDOWSKI W CZORTKOWIE.

Czortków. 5 maja. (PAT). Dziś przybył do Czortkowa ks. arcybiskup metropolita lwowski dr. Bolesław Twardowski. Wszystkie dworce na linii kolejowej Stanisławów-Czortków były udekorowane. Na stacji Dżuryn powitał X. Metropolitę starosta Goliński i dowódca brygady KOP. pułk. Maruszewski, zaś na dworcu w Czortkowie liczne duchowieństwo. Ks. Arcybiskup zamieszkał w klasztorze OO. Dominikanów.

DELEGACI NA KONGRES PENCLUBÓW.

Budapeszt. 5 maja. (PAT). Na mający odbyć się w dniach od 14-21 maja br. światowy kongres Penklubów, przybędzie około 180 delegatów z całego świata. Delegacja polska będzie reprezentowana przez J. Kaden-Bandrowskiego, dr. E. Breitera i Kazimierza Wierzyńskiego.

NOWE GIMNAZJUM ŻENSKIE W WARSZAWIE.

Warszawa. 5 maja. (PAT.) Dziś odbyło się poświęcenie i otwarcie drugiego gimnazjum miejskiego żeńskiego. Na uroczystość tę przybył minister WR. i OP. Jędrzejewicz. W gmachu szkolnym, którego budowa kosztowała około 3 milj. złotych, mieści się, prócz klas szkolnych, biblioteka, gabinet lekarski, pracownia psychotechniczna, kąpielisko, oraz stołownia i kuchnia.

PRZEDHISTORYCZNE CMENTARZY-SKO POD WIELUNIEM.

Kępno. 5 maja. (PAT). Donoszą z Wielunia, że J. Wieckowski, mieszkaniec wsi Sady gm. Maluszyn, w czasie kopania dołu natrafił na garnek, w którym znajdowało się 100 sztuk srebrnych i złotych monet z wizerunkami królów polskich. Wieśniak rozdał monety znajomym, ocalało jedynie 28 sztuk.

Po dalszych badaniach stwierdzono, że na wydmach między wsią Borzykowo a Czechowicami, wylaniają się z piasku urny kamienne. — Teren ten jest prawdopodobnie przedhistorycznym cmentarzyskiem.

PAKT SOWIECKO-ESTOŃSKI.

Moskwa. 5 maja. (PAT.) W dniu dzisiejszym podpisano w Moskwie sowiecko-estoński pakt o pokojowym załatwianiu konfliktów.

Sowiety kupują w Londynie... pszenicę.

Londyn. 5 maja. (PAT.) Prasa londyńska informuje, że Sowiety skupują na londyńskiej giełdzie zbożowej znaczne zapasy pszenicy. Wczoraj sowiecka organizacja do handlu zbożem zakupiła w Londynie 40,000 ton pszenicy kanadyjskiej i 7000 ton pszenicy australijskiej.

Ogółem Sowiety zamierzają nabyć 100,000 ton pszenicy, która ma być natychmiast załadowana w portach kanadyjskich i australijskich do Wławywostoku. Pszenica ta przeznaczona jest dla ludności Syberii, której grozi głód.

Wybory w Kłajpedzie.

SUKCES LIST NIEMIECKICH.

Ryga. 5 maja. (PAT). Z Kłajpedy na deszły następujące wyniki głosowania do sejmiku kłajpedzkiego:

Głosowało 97 proc. uprawnionych. Największą ilość głosów zdobyła niemiecka partia rolników 22,819 — 10 mandatów, niemiecka partia ludowa 17,650 głosów i 8 mandatów, litewska lista nacjonalistyczna 6800 głosów 3 mandaty, litewska partia rolnicza 1500 głosów — 2 mandaty, socjal-demokraci 4900 głosów — 2 mandaty, komuniści 5200 głosów — 2 mandaty.

Prawdopodobnie jeszcze jeden mandat uzyskają niemieckie partie mieszczańskie tak, że Niemcy posiadają będą razem 19 mandatów, co stanowi absolutną większość. Wyniki wyborów wywołały duże rozgoryczenie w kołach litewskich.

Ryga. 5 maja. (PAT). Z Kłajpedy donoszą, że gubernator Merkis udał się do Kowna na konferencję, na której będzie rozpatrywana dalsza taktyka w związku z wynikiem wyborów. Termin zwołania nowego sejmiku kłajpedzkiego wyznaczono na dzień 27-go maja.

==□==

Zawieszenie broni w Szanghaju.

Wczoraj podpisano układ o rozejmie między Chinami i Japonią

Szanghaj. 5 maja. (PAT.) Podpisano tu układ w sprawie zawieszenia broni między Chinami i Japonią. Układ ten kładzie oficjalny kres akcji nieprzyjacielskiej w okręgu Szanghaju, rozpoczętej w końcu stycznia.

Dokument podpisali postowie angielski i francuski, główny delegat Chin Kuo-Tai-Szi oraz poseł japoński Szigemitsu.

Tokio. 5 maja. (PAT.) Po podpisaniu rozejmu ministerstwo marynarki postanowiło stopniowo wycofać japońskie okręty wojenne.

Japońskie siły morskie na wodach szanghajskich składają się ze 100 jednostek.

Waszyngton. 5 maja. (PAT.) Zastępca sekretarza stanu Castle wygłosił tu ważne przemówienie w sprawie polityki zagranicznej. Poruszając kwestię Dalekiego Wschodu Castle odrzucił ideę bojkotu, skierowaną przeciwko jakiemukolwiek krajowi, oraz poddał surowej krytyce koncepcję siły, na której — jego zdaniem — oparta jest Liga Narodów.

Najnowsze metody analizy krwi przy badaniu dowodów rzeczowych Gorgonowej

JESZCZE JEDEN ŚWIADEK W SPRAWIE GORGONWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 5 maja. (G). Wczoraj rozpoczęły się prace nad analizą krwi znajdującej się w dowodach rzeczowych sprawy Gorgonowej.

Prof. Ludwik Hirschfeld prowadzić będzie badania w kierunku wykrycia grup O. A. B. Przy tej doniosłej analizie prof. Hirschfeld zastępuje, jak się dowiadujemy, środki, stanowiące najnowsze zdobycze nauki, a mianowicie umożliwiające wyodrębnienie nowych grup krwi, odkrytych przez uczonego polskiego przed kilku miesiącami M. N.

Przy zastosowaniu tej metody analiza daje wyniki w 40 proc. wypadków, gdy przy ograniczeniu się do dawnych metod — jedynie w 15 proc. wypadków.

Lwów. 5 maja. Mimo przerwy w procesie, sprawa Gorgonowej wzbogaci-

ła się o jeszcze jeden sensacyjny moment.

Mianowicie do sądu zgłosiła się pewna żona urzędnika. Złożyła ona protokolarnie zeznanie obciążające Gorgonową.

Oto na kilka dni przed zbrodnią brzo chowicką szła ulicą Kopernika za dwie ma kobietami i przypadkiem usłyszała strzęp ich rozmowy. Rozmowa miała dotyczyć planowanego morderstwa.

O tej posłyszanej rozmowie wkrótce zapomniiała. Dopiero onegdaj na rozprawie w sądzie rozpoznała w oskarżonej jedną z kobiet, które przed kilku miesiącami przypadkiem podслуchała. Spostrzeżenie swe zgłosiła sądowi; oświadczyła również gotowość powtórzenia swoich zeznań na publicznej rozprawie pod przysięgą.

==□==

Spadek zaufania do dolara.

Warszawa, 5 maja. (G) W związku z uchwałą kongresu waszyngtońskiego o obniżeniu kursu dolara donosi agencja „Iskra“.

Alarmujące oznaki pogarszania się sytuacji w Stanach Zjednoczonych wpływają na kurs banknotów dolarowych na całym świecie. Opinia publiczna w Ameryce pragnie oderwać się jednym zamachem od gwałtownego staczania się na dno kryzysu przez zastosowanie inflacji kredytowej, co jest możliwe tylko przez obniżenie wartości złotej dolara.

Powszechny niepokój i spadek zaufania do największych instytucji finansowych w Ameryce powoduje coraz silniejszy run na banki, które mogą być ratowane tylko rezerwami federalnych banków, więc instytucji emisyjnej. Prowadzi to znów do konieczności obniżenia wartości złotej dolara i inflacji.

Jeżeli chodzi o Polskę, to ewentualny spadek kursu banknotów dolarowych nie poczyniłby szkód w naszej bankowości.

Bank Polski od kilku miesięcy prowadzi politykę oparcia obiegu pieniężnego na kruszcach złotymi, posiadając w swym skarbcu jedynie minimalną rezerwę dewizową, która składa się przede wszystkim z franków.

Również i banki prywatne nie posiadają zapasów dolarowych.

TERMIN CIĄGIENIA SIĘ ZBLIŻA

Korespondentka wystarczy na zamówienie.

Ćwiartka losu loterii klasowej kosztuje 10 zł. Polówka kosztuje 20 zł. a cały los 40 zł. Ciągnięcie już 19 i 20 maja.

Prosimy nie zwlekać z zamówieniami.

1352n DOM BANKOWY

SCHÜTZ I CHAJES, — Lwów.

Spisek prawicowy w Hiszpanii

Madryt, 5 maja. (PAT.) W Hiszpanii wykryto spisek antyrządowy. Dziennik „Herold“ donosi, że spiskowcy mieli zamiar zabić Zamorę, a następnie podczas jego pogrzebu dokonać zamachu na Azanę i innych ministrów. Spiskowcy projektowali utworzenie rządu skrajnie prawicowego.

Najlepszy dowód słuszności polskiej tezy.

Genewa, 5 maja. (PAT.) „Journal de Nation“ podkreśla, że kwestia zmyślanej wiadomości prasy angielskiej na temat Gdańska jest najlepszą ilustracją słuszności polskiej propozycji w sprawie rozbrojenia morainego.

Londyn, 5 maja. (PAT.) „Times“ zamieszcza dziś obszerną depeszę swego korespondenta gdańskiego o stosunkach polsko-gdańskich, przedstawiając je obiektywnie i sprawiedliwie. Inwazję wojska polskiego do Gdańska „Times“ uważa za wykluczoną. Zdaniem dziennika, jedną z przyczyn naprężenia jest działalność organizacji hitlerowskich, których dotąd w Gdańsku nie zawieszono.

TRZESIENIE ZIEMI W N. ZELANDJI.

Wellington, 5 maja. (PAT.) (Nowa Zeelandja). W okolicach zatoki Hawkes odczuto dziś silne trzęsienie ziemi. Po pierwszym silniejszym wstrząsie nastąpiło kilka słabszych.

KONFERENCJA M. ENTENTY 13 BM.

Białogród, 5 maja. (PAT.) Wczoraj ustalono ostatecznie po wzajemnym porozumieniu między zainteresowanymi rządami, termin konferencji ministrów Małej Ententy. Konferencja ta odbędzie się w Białogrodzie w dniach 13, 14 i 15 maja br.

Tardieu przed mikrofonem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 maja. (G) Z Paryża donoszą: Premier Tardieu wygłosił przez radio mowę o dotychczasowych wynikach wyborów.

Tardieu stwierdził, że wybory niedzielne są dowodem stabilizacji francuskiego życia politycznego, ponieważ 87 proc. nowowybranych kandydatów należało do dawnej Izby. Skrajna lewica poniosła porażkę. 132 nowowybranych deputowanych należy do koalicji, popierającej obecny rząd, 118 zaś do opozycji.

Tardieu w ostry sposób wystąpił przeciw socjalistom i polityce kartelowej.

Kandydaci obecnej większości rządowej bronią polityki, która w r. 1926 została zainaugurowana przez Poinca-

re'go i na której sztandarze wypisane jest hasło „pokój i bezpieczeństwo“.

Socjaliści natomiast dążą do rozbrojenia bez uprzedniej gwarancji bezpieczeństwa, oraz zalecają środki gospodarcze, które miały fatalne skutki gospodarcze w Niemczech, Anglii, oraz innych państwach, w których zostały zastosowane.

W końcu Tardieu

nawoływał radykałów do opamiętania i odsunięcia się od socjalistów.

Jest jeszcze czas do naprawy popełnionych błędów. Zarówno on, jak i jego poprzednicy wyciągali niejednokrotnie do radykałów socjalnych rękę do zgody, nawołując ich do współpracy republikańskiej.

Bankructwo olbrzymiego koncernu.

Nowy Jork, 5 maja. (PAT.) International Match Company, koncern holdingowy dla kilku pierwszorzędnych firm zapalczanych w Europie, ogłosił niewypłacalność.

Prezydent tej firmy, Fryderyk Allen, oświadczył, że firma posiada 90 milionów dolarów długu i że panują w niej chaotyczne stosunki od śmierci Ivara Kreugera.

Może tym razem uda się...

JESZCZE JEDNA WYPRAWA PO DZIECKO LINDBERGH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 maja. (G) Z N. Jorku donoszą, że wkrótce nastąpi wyjaśnienie tajemnicy porwania dziecka Lindbergha.

Rzecz wyjaśnić się ma ostatecznie, gdy powróci do portu Norfolk w stanie Virginia parowy jacht Marcon, który wyjechał stamtąd w ostatni piątek, mając na pokładzie Johna Curtisa, pełnomocnika Lindbergha do rokowań z bandytami. Na jachcie znajdować się ma podobno i sam Lindbergh, którego

nie ma już w domu w Hopewell od pięciu dni.

W obecnej chwili jacht Marcon znajduje się poza terytorjalnymi wodami Stanów Zjednoczonych. W razie odzyskania dziecka nastąpić ma tylko wymiana 50.000 dol. na inne banknoty.

Tajemniczość, jaką spowity był jacht Marcon, przemawia za prawdziwością tych pogłosek.

==□==

Edward Oczosalski

ur. dnia 1 VI. 1856 r. Rusiatyczach, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach dnia 4 maja 1932 r. w Borysławiu.

Pogrzeb odbędzie się w Borysławiu, w sobotę dnia 7 maja 1932 o godzinie 14 o czym zawiadamiają

Córki, Zięć i Wnukowie.

Nabożeństwo żałobne we Lwowie odprawione będzie w poniedziałek dnia 9 maja br. o godz. 9 w kościele OO. Bernardynów.

Ś. P.

EDWARD Paprzyca OCZOSALSKI

b. właściciel dóbr, b. sekretarz Namiestnictwa we Lwowie, b. sekretarz Izby Pracodawców w Borysławiu, b. więzień polityczny z czasów Obr. Lwowa 1918-19, wieloletni sekretarz Tow. Naft. „Galicja“ S. A. w Borysławiu, nieodżałowanej pamięci najlepszy pracownik i doradca,

urodzony 1 czerwieca 1859 r. w Rusiatyczach, po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzonej św. Sakramentami oddał ducha Bogu dnia 4-go maja 1932 r. w Borysławiu.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w sobotę 7 maja br. o godz. 14, z domu żałoby w budynku Kasyna Urzęd. Tow. „Galicja“ przy ul. Kościuszki w Borysławiu, na cmentarz parafjalny.

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. Zmarłego odbędzie się w poniedziałek dnia 9 maja br. o godz. 9-tej w kościele parafjalnym w Borysławiu o czym zawiadamia z głębokim smutkiem

Dyrekcja Kopalń Gal. Tow. Naft. „GALICJA“ S. A.

Korespondencja Litwinowa z sir Drummondem.

Genewa, 5 maja. (PAT.) Sekretarz generalny Ligi Narodów ogłasza komunikat, wedle którego z powodu nieścisłego powtórzenia przez prasę korespondencji między Litwinowem a sekretarzem generalnym, rząd sowiecki postanowił ogłosić pełny tekst tej korespondencji, dotyczącej działalności komisji Lyttona.

W liście do Litwinowa sekretarz generalny oświadczył, że otrzymał od lorda Lyttona poufną wiadomość, iż komisja pragnęłaby w czasie swego pobytu w Mandżurii otrzymać informacje i wyjaśnienia również od funkcjonariuszy sowieckich. W odpowiedzi na to pismo Litwinow oświadczył, że rząd sowiecki udzieliłby chętnie pomocy każdej komisji, pragnącej szczerze zlikwidować konflikt zbrojny, rozgrywający się w Chinach, jednakże nie należąc do Ligi Narodów, rząd sowiecki nie bierze udziału w badaniu wydarzeń, ani też nie posiada w komisji Lyttona reprezentanta.

Co było przyczyną zabójstwa Koehlera?

Warszawa, 5-go maja. Zabójca dyrektora zakładów żyrardowskich Koehlera, Blachowski, przebywa obecnie w celi więzienia karnego przy ul. Długiej. Blachowski zachowuje się bardzo spokojnie i interesuje się przebiegiem swojej sprawy.

Z polecenia prok. Fürstenberga dochodzenia prowadzi X. Brygada Urzędu Śledczego. W najbliższych dniach sprawa będzie przekazana sędziemu siedzącemu. Obrońca, mec. Gacki odbył już ze swoim klientem krótką konferencję w więzieniu.

„Gazeta Polska“ przypomina, że Blachowski przed wojną został skazany za działalność niepodległościową na katorgę i spędził na niej sześć lat. Blachowski należał początkowo do N. Z. R., potem przeniósł się do P. P. S. Po rozłamie w r. 1929 znalazł się w szeregach Frakcji Rewolucyjnej. Miał opinię człowieka bezwzględnie uczciwego. Miał duży wpływ na masę.

W dochodzeniach istnieje jedna, bardzo poważna luka: ustalenie przyczynowości w działaniu przy zabójstwie Koehlera. Co było bezpośrednią pobudką strzałów? Czy między nim i Koehlerem istniał jakiś osobisty zatarg, o którym nikt nie wiedział? Co Koehler powiedział Blachowskiemu na parę sekund przed śmiercią? Słów tych nikt nie słyszał, oprócz samego zabójcy. Blachowski w Koehlerze zabił usposobienie zła, które zrujnowało ośrodek pracy tysięcy ludzi — Żyrardów?

Wkrótce już władze śledcze przystąpią do odczytywania pamiętnika więźnia. Może ten pamiętnik na niejedno odpowie. Może zresztą odpowie sam Blachowski, który narazie mówi niewiele.

Jaka pogoda będzie dzisiaj!

Warszawa, 5 maja. (G) Komunikat PIM. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 6 bm.: Wileńskie, Polesie, Wołyń, Podole, Małopolska Wsch., Wyżyna Małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry: Początkowo zachmurzenie przebiegać będzie, miejscami deszcz, potem zmienne. Nieco chłodniej. Słabe wiatry miejscowe, później cisza.

Temperatura we Lwowie w dniu 5 bm. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barom. 724,78, temper. +11'1; o godz. 1 w południe ciśnienie barom. 725,51, temperatura +18'6; o godz. 9 wieczór ciśnienie barom. 726,52, temperatura +12'9.

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Wiadomości bieżące

6
maja
1932

Piątek

Jana w Oleju
Jutro: Domiceli
Wschód słońca 3:57
Zachód 19:09

TEATR WIELKI.

Piątek 6 V godz. 7.30 „Candida“ (występ angielskiego teatru).
Sobota 7 V godz. 7.30 „Czarne Ghetto“.
Niedziela 8 V godz. 4 „Poławiacze perł“.
Niedziela 8 V g. 7.30 „Czarne Ghetto“.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Piątek 6 V godz. 8 „Młodość szumi“.
Sobota 7 V godz. 8 „Młodość szumi“.
Niedziela 8 V g. 3.30 „Młodość szumi“.
Niedziela 8 V godz. 8 „Młodość szumi“.

TEATR NOWOŚCI.

W piątek 6 bm. g. 8 „Lady Chic“.
W sobotę 7 bm. g. 8 „Lady Chic“.
W niedzielę 8 bm. g. 8 „Lady Chic“.
W poniedziałek 9 bm. g. 8 wieczór taneczny szkoły p. Beli Katzowej.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Puszcza“.
CASINO: „Nenita kwiat Hawanny“.
CHIMERA: „Dziewczę z Montparnasu“.
GRAZYNA: „Romans z porucznikiem“.
KOPERNIK: „Kłątwa rodu Mandarynów“ oraz „Ingagi“.
LEW: „Cham“.
MARYSIENKA: „Kłątwa rodu Mandarynów“ oraz „Ingagi“.
MIRAŻ: „Strzała Erosa“ oraz „Kolm i Kelly w Afryce“.
OAZA: „C. k. feldmarszałek“.
PALACE: „Szanghaj Express“.
PAN: „Koenigsmark“.
PASAZ: „Ludzie Areny“, film cyrkowy.
PROMIEN: „Pan Tadeusz“.
RAJ: „Dwa serca biją w walca taki“.
STYLOWY: „Madame Satane“.
SŁOŃCE: Rapsodia węgierska i dja belski reportaż.
UCIECHA: „Ogień“.

=□=

— Z Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1). W Salonach Towarzystwa otwarto przed tygodniem wystawę pośmiertną śp. Mieczysława Adama Wysockiego artysty-malarza o nieprzeciętnych zdolnościach twórczych, przedwcześnie niestety zmarłego. Wystawa obejmując znaczną część dorobku artystycznego śp. Wysockiego godną jest ze wszech miar najwyższego zainteresowania i dokładnego zwiedzenia. Odrębną salę zajmują prace ostatnie p. Henryka Langermana. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10—15 popołudniu.

=□=

— Występ zespołu lwowskich teatrów miejskich w Drohobyczu. Zespół lwowskich teatrów miejskich w osobach pp. Siemaszkowej, Bonackiej, Dziewońskiej, Machalskiego, Guttnera, Damięckiego i Chodeckiego wystąpi w dniu dzisiejszym tj. 6 maja w Drohobyczu ze znakomitą komedią Sommerseta Manghama pt. „Święty płomień“. Komedia ta cieszyła się ogromnym powodzeniem we Lwowie, gdzie wystawiana była w Teatrze Rozmaitości kilkadziesiąt razy.

=□=

— Niepoczytalny ojciec. Policja aresztowała wczoraj Jana Kadyłę (Marcina 21), który oświadczył swej żonie, że zabije swoje 22-miesięczne dziecko.

— Kradzież w gimnazjum. Dr. Ludwik Schneider doniósł wczoraj policji, że w gimnazjum ewangelickim przy ul. Kochanowskiego, którego jest dyrektorem, popełniono kradzież. Nieznany sprawca zabrał maszynę do pisania, głośnik radiowy i inne przedmioty — wartości 600 zł.

— Złodziejka kolejowa. Wczoraj w poczekalni III. kl. na dworcu głównym schwytano niejaką Annę Lesiuk, w chwili gdy kradła kosz z garderobą Katarzynie Bubiniowej z Chodorowa.

Zjazd wojewódzki Związku Pracy Obyw. Kobiet.

W sali ratuszowej odbyło się wczoraj przed południem uroczyste otwarcie wojewódzkiego zjazdu Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet przy udziale przedstawicieli władz i stowarzyszeń. Z Warszawy przybyli imieniem Zarządu głównego przewodnicząca sen. Zofia Moraczewska, posł. Halina Jaroszewiczowa.

Wśród gości obecni byli wojew. Różniecki, gen. Popowicz, kurator dr. Świdorski, nac. wydz. woj. Szkodziński, wiceprez. dr. Kubala, prez. Rady grodz. BBWR. dr. Marczyński, dyr. dr. Uhma, prof. Caro i i.

Powitała zebranych przew. Zrzeszenia wojew. ZPOK. posł. Jaworska, od-

dając przewodnictwo sen. Moraczewskiej, która zagaiła obrady i powołała do prezydium pp. Jaworską, Bogdanowiczową i dr. Chelińską ze Lwowa oraz Głództową z Sambora i Zaczekową z Przemyśla jako delegatki dwóch najstarszych oddziałów w województwie.

Następnie powitał zjazd p. wojewoda, podnosząc, że ZPOK. jako jedna z najmniejszych organizacji kobiecych ma szerokie pole do działania na naszym terenie w kierunku pogłębienia hasła państwowotwórczych. Gen. Popowicz podkreślił w swym przemówieniu znaczenie pracy kobiet w kierunku wychowania przyszłych żołnierzy,

kurator Świdorski zaś wskazał jako ważne do spełnienia zadanie przebudowę psychiki społeczeństwa polskiego. Dalej witali zjazd, wyrażając Związkowi uznanie: imieniem miasta wiceprez. Kubala, im. BBWR. dr. Marczyński, delegat Zw. Strzel. p. Żyliński, del. Zw. Legi. p. Waldowicz, im. Zw. Pol. Nauczyc. dyr. Deszberg, im. TSL. dr. Uhma. im. Zw. Obrony Kresów Zach. p. Popielowa, im. Miejs. Komit. opieki pozaszkolnej p. Drojnowska. P. Jaworska odczytała tekst depesz z wyrazami hołdu do Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego i Prez. Michaliny Mościckiej, które uchwalono wysłać.

P. Zofia Kamińska wygłosiła referat o pracy kulturalno oświatowej Związku na terenie wsi, która to praca jest rozszerzeniem programu organizacji w celu wychowywania społeczeństwa wiejskiego w duchu państwowym i obywatelskim, ugruntowania zgodnego współżycia obu narodowości, oraz realnej pracy gospodarczej. Związek organizuje kursy gospodarstwa, zakłada świetlice, żłobki, przedszkola, poradnie, organizuje wytwórnie i spółdzielnie, stara się pobudzić inicjatywę i wychować młode przodownice pracy.

Następnie posł. Jaworska omówiła sytuację polityczną i gospodarczą na terenie ogólnopolskim, zwracając uwagę na ścisłą łączność położenia Polski z ogólnym kryzysem gospodarczym, politycznym, kulturalnym i moralnym, w końcu wskazała jako konieczność chwili wewnętrzną przebudowę społeczeństwa i przysposobienie go do przyszłych zadań państwowych.

Po południu zgromadziły się uczestniczki zjazdu w lokalu Związku. Referat o projekcie reformy prawa małżeńskiego wygłosiła dr. Katska. Wieczorem odbyło się zebranie towarzyskie.

ZAWIADOMIENIE. Znany i popularny we Lwowie

The Kordik Jazz koncertuje od dzisiaj w Kawiarni Szkołkiej. Początek koncertu o g. 8 wiecz., w soboty niedziele i święta o g. 6-tej.

Lustracja lasów państwowych.

Z ramienia Ministerstwa rolnictwa przybył do Lwowa dyrektor naczelny Lasów Państwowych p. Adam Loret w towarzystwie naczelników wydziałów: budownictwa, komunikacji, handlowego i zakładów przemysłowych.

Po przeprowadzeniu lustracji Dyrekcji Lasów Państwowych we Lwowie,

dyrektor Loret w towarzystwie tutejszego dyrektora Lasów Państwowych inż. Konrada Szuberta wyjedzie ze Lwowa na teren, celem skontrolowania podległych Dyrekcji lwowskiej nadleśnictw państwowych i zakładów przemysłowych. położonych w województwie stanisławowskim.

Katastrofa przy ulicy św. Zofji.

ZAWALENIE SIĘ SZEŚCIO-METROWEGO MURU.

Przy ul. św. Zofji do znacznego wzniesienia terenu przylegają podwórzami dwie kamienice: nr. 23 i 25. Jedną jest własnością prywatną, druga należy do „Dnistru“. Wzniesienie obmurowane jest pionowym murem długim 15 m. a wysokim na 6 m. Wczoraj do późnego wieczora na podwórzu pod murem tym bawiły się dzieci. Gdy wieczorem opuściły podwórze, w kilka minut po godz. 20-tej wielki

ten mur z hukiem runął. Za nim zawaliła się część z bocznej razem z rosnącymi na nim drzewami. Część urwiska również zadrzewionego zawisła groźnie. Natychmiast wezwano straż pożarną, która usunęła część gruzów i zastawiła niebezpieczne miejsce żerdziami. Jak stwierdzono, przyczyną zawalenia się muru było podmulenie go przez wodę.

=□=

Dziecko spadło z I. piętra.

Wczoraj o godz. 11 rano zamieszkała przy ul. Wilczków 4, na I. piętrze Julia Reicher posadziła swego półtorarocznego synka bez dozoru na oknie. W pewnym momencie dziecko za-

chwiało się, wybiło główką szybę i wyleciało przez okno na bruk. Dziwnie szczęśliwym trafem poza kilku niedużymi zranieniami, wyszło ono z przygody bez szwanku.

JAKOB MIDLOCH

leśnik

zasnął w Panu dnia 5 maja 1932 r. przeżywszy lat 65.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w Janowie koło Lwowa w dniu 7 maja b. r. o godz. 11 przedpołudniem. Na smutny ten obrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych pograżeni w nieutulonym żalu

Żona, Synowie, Synowe i Wnuczek.

Dojazd do Janowa pociągiem odchodzącym ze Lwowa o godzinie 7:14 rano.

JAKOB MIDLOCH

długoletni leśniczy dóbr Lelechówka

zasnął w Panu dnia 5 maja 1932 r. przeżywszy lat 65.

Długoletnią swą pracą i zaletami charakteru zasłużył sobie na dożgonną wdzięczność i pamięć.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w Janowie koło Lwowa w dniu 7-go maja b. r. o godz. 11 przed południem.

Pracodawca i Urzędnicy
Administracji dóbr Lelechówka.

MONOLIT
Słynne
nożyki do golenia
A LA VILLE DE PARIS
Gabryel Stark
LWÓW, PL. MARJACKI 11.

1138

2 MIESIĄCE ARESZTU I 5000 ZŁ.
ODSZKODOWANIA ZA PODRABIANIE FIRMY.

W Sądzie Okręgowym w Łodzi odbyła się rozprawa przeciwko Abramowi Lewinowi, właścicielowi fabryki gilsz „Bristol“. Lewin umieszczał na swoich wyrobach nazwę „Preparowatki“, zarejestrowaną w Urzędzie Patentowym przez fabrykę gilsz „Sokół“ i dotychczas specjalnej fabrykacji gilsz z wata.

Po przesłuchaniu świadków i po wywodach prokuratora i adw. Stan. Kawczaka sąd skazał Lewina na 2 miesiące bezwzględnej aresztu i zasądził 5000 zł. powództwa cywilnego. Surowy ten wyrok obudził wielkie zainteresowanie nie tylko w kołach handlowych, ale i wśród szerokiej publiczności, która często pada ofiarą bezwartościowych artykułów, podszywających się pod nazwy uznanych wyrobów.

Kto chce mieć zapewnioną przyszłość na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

Tajemniczy napad na pociąg pod Lwowem.

Wczorajszej nocy na przejeżdżający pod Lwowem pociąg towarowy dokonano napadu rabunkowego. Gdy pociąg znalazł się na przestrzeni Persenkówka—Sichów, nieznani sprawcy dostali się do jednego z wagonów i wyrzucili z niej na zbocze toru dwie duże skrzynie. Sposztrzęli do przypadkowi przechodnie i przystanęli obok wyrzuconych skrzyń. Napastnicy kilkadziesiąt kroków dalej wyskoczyli z pędzącego pociągu. Kolejarze sposztrzęli kradzież i rzucili się do ścigania złodziei. Ci uciekając poczęli się ostrzeliwać. Wówczas zbiegli przestraszeni i ci ludzie, którzy stali przy skrzyniach. O kradzieży zaraz zawiadomiono zawiadowcę stacji Persenkówka Mariusza Kulikowskiego, który natychmiast wezwał policję. Okazało się przy badaniu terenu kradzieży, że sprawcy po strzałach unieśli z sobą obie skrzynie. Porzucili je niemal mietknięte opodal w polu, sami zaś uciekli w niewiadomym kierunku. Zawartością skrzyń były wyroby tytoniowe.

Organa śledcze wszczęły natychmiastowy pościg za napastniczymi złodziejami kolejowymi.

Dziwne najście na mieszkanie starca.

Przedwczoraj późnym wieczorem do mieszkania 85-letniego Borucha Scherpa, który mieszka przy ul. Żółkiewskiej 45 z służącą swą 62-letnią Pelagią Józycz, przyszło dwóch nieznanymi osobników. Rzucili się na oboje starszaków i pobili ich ciężko pięściami, następnie zbiegli. Nie byli to złodzieje, gdyż wszystko zostawili nieknięte. Przyczyny tego gwałtownego najścia są nieznane. Być może ma ono za tło zatarg mieszkaniowy.

Kradzież odkryta po 5 miesiącach.

U Leopolda Bernsteina przy ul. Zielonej 81 służyła w swoim czasie Tekla Bałun. Opuściła ona służbę przed 5 miesiącami. Dopiero wczoraj sposztrzęł Bernstein, że Bałunówna skradła mu wówczas 400 dolarów i większą ilość wódki. Doniósł o tem policji, która wszczęła poszukiwania za nieuczciwą służącą.

Holzman sam oddał się w ręce władz.

Przed szeregiem miesięcy głośna była afera znanego lwowskiego pasera Dawida Holzmana, który zaangażowany był silnie w aferze kradzieży futer z wagonu kolejowego pod Persenkówką w jesieni ub. r. Futra te przechowywał Holzman w swym magazynie przy ul. Łyczakowskiej 9. Gdy magazyn ten policja „makryła“, Holzman zdołał uciec za granicę. Mimo listów gończych nie zdołano go ująć. Dopiero przed 2 dniami Holzman przybył do Lwowa i sam zgłosił się do więzienia dla odsiedzenia kary.

† Ile ofiar pociągnęły za sobą wojny. W wyniku wojny siedmioletniej padło na polach bitewnych 554.000 ludzi, podczas wojen rewolucyj francuskiej 1.400.000 ludzi, podczas wojen napoleońskich 1.700.000 ludzi, podczas wojny krymskiej 755.000 ludzi, podczas wojny rosyjsko-japońskiej 624.000 ludzi, podczas wojny bałkańskiej 108.000 ludzi, a wreszcie podczas wojny światowej (1914-1918) 18.000.000 ludzi.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

WIADOMOSCI SPORTOWE.

Mecz tenisowy Racing Club--Legia.

Warszawa, 5 maja. (CS). Wczoraj w Warszawie na kortach Legii rozpoczął się mecz tenisowy między Racing Club (Paryż) a stołeczną Legią. Barwy francuskie reprezentują: Adamoff, Brugnon, Du Plaix i Gentlen, ze strony Legii grają: Bracia Stolarow, Jędrzejowska i Tłoczyński. Po pierw-

szym dniu turnieju prowadzi Racing Klub 2:1.

W pierwszym dniu rozegrano następujące spotkania: Tłoczyński—Du Plaix 2:6 6:3 6:1 7:5, Brugnon—M. Stolarow 6:3 5:7 6:0 6:0, Adamoff, Gentlen—Jędrzejowska, J. Stolarow 6:4 6:4.

Mistrzostwa kl. A. okręgu lwow.

REWERA (Stanisławów)—OLD-BOYE 2:1 (1:1).

Gra mało interesująca z wyraźną przewagą drużyny lwowskiej, w której zawiódł atak osłabiony brakiem dr. Garbienia i inż. Batscha. Bramki uzyskali: dla Rewery Sobolewski i Weber, dla Old boyów Krajewski z karnego. Sędziował p. Sawaryn. Widzów około 1000.

LECHJA—HASMONEA 5:1 (4:0).

Mecz rozegrany na błotnistym terenie. W pierwszej połowie więcej gry ma Lechja, po przerwie gra początkowo równorzędna, pod koniec z przewagą Hasmonei. Bramki zdobyli: dla Lechji Rusiecki trzy, Czudzak i Pradecki, dla Hasmonei Friedman. Sędziował p. Seeman. Widzów około 1500.

ŚWITEŻ—POGOŃ I. B. 2:1 (1:0).

Dobra gra Świtezi. Bramki zdobyli: dla Świtezi: Okrutny, dla Pogoni Tarczyński. Sędziował p. Medycki. Widzów mało.

CZARNI I. B.—BIAŁY ORZEŁ 2:2 (2:0).

Czarni prowadzili do ostatniej minuty 2:1. Bramki zdobyli: dla Czarnych Adamowicz i Cybruch, dla Białego Orła Schlafr. Sędziował p. Tarczyński. Widzów mało.

MISTRZOSTWA KL. B.

Rekord—Grafika 2:1 (0:0).

RKS.—Lewandówka 2:1 (0:0).

Metal—Gładjator 8:2 (5:0).

AZS.—TSL. 3:1.

Jutrzenka—Strzelec 4:0.

KRONIKA SPORTOWA.

OTWARCIE SEZONU KOLARSKIEGO WE LWOWIE.

Otwarcie sezonu kolarskiego we

Lwowie odbyło się wczoraj. Po nabożeństwie odprawionem w kościele św. Mikołaja odbył się po ulicach miasta

3-ci Maja w Warszawie.



Dnia 3 maja po uroczystem nabożeństwie w katedrze św. Jana, Pan Prezydent Rzplitej przyjął przed ka-

tedrą raport od 30 pp. Zdjęcie przedstawia chwilę składania raportu.



Rewję wojsk na placu Marszałka Piłsudskiego przyjął gen. Osuński w zastępstwie Prezydenta Rzplitej.

raid, w którym wzięło udział około 150 kolarzy. Raid rozpoczął się na ul. Akademickiej i przeszedł głównymi ulicami miasta. Pod gmachem województwa nastąpiło rozwiązanie rajdu. W defiladzie wzięli udział Lw. Tow. Kolarzy i Mot., sekcje kolarskie: Pogoni, Hasmonei, Jutrzenki, Robotnicze go Klubu Sportowego i Kolejowego Przystosobienia Wojskowego

RAN WALCZY 3 CZERWCA.

Warszawa, 5 maja. (CS). Przybyły w ub. tygodniu do stolicy zawodowy pięściarz Polski Edward Ran, będzie walczyć już w dniu 3 czerwca. Przeciwnikiem Rana będzie mistrz Niemiec wagi średniej. Cały dochód z tego spotkania przeznaczony będzie na wyjazd polskiej ekspedycji olimpijskiej.

ZWYCIĘSTWO WARSZAWIANKI W RADOMIU.

W Radomiu gościła ligowa drużyna Warszawianki, która osłabiona brakiem 3 graczy pokonała drużynę Radomskiego K. S. w stosunku 4:1 (2:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli Prost (2), Królewicki i Kotkowski.

WYJAZD LEGJI DO CZECHOSŁOWACJI.

Drużyna piłkarska Legii wyjeżdża 6 bm. o godz. 15.05 na dwa mecze do Czechosłowacji, które rozegra 7 bm. w Morawskiej Ostrawie i 8 bm. w Żylinie.

AFERA NURMIEGO

wzbudziła nowe echa. Kluby niemieckie zgłaszają się z nowymi dowodami brania wygórowanych sum za starty w Gdańsku i podają kwoty brane przez Nurmiego w Polsce

Lekkoatletyczne mistrzostwa klasy C. okręgu lwowskiego.

Lekkoatletyczne mistrzostwa kl. C. Okręgu lwowskiego rozegrane w dn. 4 i 5 bm. na boisku Pogoni przyniosły następujące wyniki:

Bieg 100 m. 1) Joz (Dr.) 12:4; bieg 200 m. 1) Nagórski Sok. Mac. 26:7; bieg 400 m. 1) Beniu (Pog.) 57:1; bieg 800 m. 1) Beniu (Pog.) 2:15:5; bieg 1500 m. 1) Demkowski (Pog.) 4:35; bieg 5000 m. 1) Demkowski (Pog.) 1:36:5; bieg 10.000 m. 1) Demkowski (Pog.) 38:51:6; sztafeta 4×100 m. 1) Dror 51:6; sztafeta 4×400 m. 1) Dror 4:01:4; rzut kulą 1) Matys (Pog.) 10.02; rzut dyskiem 1) Hathorn (Dr.) 29.42; rzut oszczepem 1) Rathorn Dr.) 35.59; rzut młotem 1) Radecki (Sok. Macierz) 21.04; skok w dal 1) Nartki (Sok. Mac.) 5.81; skok w wyż 1) Nartki (S. Mac.) 1.52.

W ogólnej punktacji zwycięstwo odniosła Pogonia osiągając 85 pkt., 2) Dror 49 pkt., 3) Sokół Macierz 47 pkt.

Warta--Cracovia 67:57.

Kraków. 5 maja. (CS). W ostatnim dniu uroczystości jubileuszowych Cracovii rozegrano mecz lekkoatletyczny między drużynami Warty i Cracovii. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem lekkoatletów Warty w stosunku 67:57.

Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco: bieg 100 i 400 m. Biniakowski (W.) 11:3, 51:6; bieg 1500 m. Lesioki (W.) 4:23; bieg 5000 m. Miałkas (W.) 13 min.; sztafeta 4×100 mtr. Cracovia 44:9; sztafeta 4×400 m. Warta 3:32; skok w dal Nowak (Cr.) 7.05; skok w wyż Banaszkiwicz (W.) 1.74; rzut kulą i dyskiem Heljasz (W.) 14.89 (nowy rekord polski) 44.69.

Poza konkursem w biegu na 3000 m. wziął udział Kusociński wygrywając w czasie 8:46:6.

X i XI M U Z A

Rok II.

Nr. 16.

O widzialności kinowej.

1. Kompetencje ekranu.

Równoległe do technicznego i komercyjnego rozwoju kina postępowała jego ewolucja artystyczna, ujawniająca się w pomnaniu skarbcza swoistych środków ekspresyjnych, oraz w różniczkowaniu produkcji filmowej na szereg rodzajów, różnych pod względem kompozycji i formy. Już niebawem po pierwszych filmach Lumiere'owskich, które charakter reporterski nosiły, kino zaczęło przeschębiać na swój grunt gatunki literackie; na ekranie ukazała się farsa, komedia i dramat, a nieco później (już po wynalezieniu pierwszoplanówki, umożliwiającą psychologiczne pogłębienie akcji przez analizę gestu aktorskiego) nowela w stylu Murnau'owskiego „Portjera hotelu Atlantic” i „Wschodu słońca” lub „Galerji figur woskowych”, zrealizowanej przez Pawła Leni. Nie brakło też prób w kierunku stworzenia poematu filmowego (optyczna transpozycja hymnu do słońca w „Oskarżam”! A. Gauce'a) i eposu (C. B. de Milie).

Wraz z literaturą pojawił się na ekranie napis w pomocniczej roli informatora: gdzie obraz jękał się z braku odpowiedniego słownictwa optycznego, tam literami wypełniał on luki filmu i odpowiadał soczewce, gdy się sama widzowi wytlumaczyła nie umiała. Widocznie już z chwila ukazania się napisu na filmie, kino przekroczyło zakres swoich kompetencji, skoro na literackim terenie, literackim elementem musiało się uzupełniać. Tem zaś łatwiej zapożyczał się ekran u piśmiennictwa, że ongi sam się mylnie za krewniaka sceny poczytywał i, niewiadomy swych celów, razem z nią biernie ulegał supremacji literatury: otwierał sobie w ten sposób drogę najmniejszego oporu, wolną od trudów pionierskich i udeptaną przez tysiąclecia tradycję sceniczną. Wygodną drogę naśladownictwa...

Lata niemowlęstwa artystycznego, wpływające kinu pod znakiem pasywności, ciążyły nad niem swemi następstwami; wówczas nawet, gdy się ono z czasem na samodzielną sztukę wyrobiło. I dziś kinematografia, mimo że została na dziesiątą muze pasowana, dalej kultywuje gatunki scenicznego - literackiego i nadal wysługuje się napisem, zmienionym w dźwiękowcu na słowo mówione.

Jaki film „czysty” może obywać się bez napisów? Czy są one forpczami imperjalizmu literackiego, zmierzającego do podboju i kolonizacji ekranu? Czy raczej tylko żalostnymi skutkami literatury filmowej?...

Odpowiedzi na te pytania zdołają nam pośrednio wyjaśnić także genezę widzialności niewidzialnego.

W różnorodnej produkcji filmowej należy wyróżnić jeden gatunek, jako najbardziej odpowiadający naturalnym możliwościom kina. Jest nim film dokumentalny, znany zarówno w postaci niekomponowanego kinoreportażu (w taki „surowiec optyczny” obfitują tygodniki, jak PAT-a, UFA-Wochen-schau Fox Movietone News i i.), jak i w formie dzieła artystycznie opracowanego (reprezentantem tej kategorii jest Ruttmannowska „Symfonia wielkiego miasta”). Oba te typy znacznie różnią się między sobą, jakkolwiek polegają na jednej metodzie reżyserskiej, mianowicie na metodzie podpatrywania rzeczywistości.

Repertuar filmowy pracuje zawsze bez planu, pod dyktandem zjawisk i zdarzeń, które niespodzianie go zaskakują — one też posiadają inicjatywne zdjęcia, ponieważ siłą swej aktualności, same ściągają na się spojrzenie soczewki kinowej. W pogoni za mo-

mentem, tematycznie ciekawym, reporter nie liczy się z kanonami piękna i zaniedbuje formę, natomiast poluje na treść, ceną dlań, niekoniecznie ze względów artystycznych.

Odmienne od reporterskiego przedstawia się artystyczny film dokumentalny, mimo, że w takich samych warunkach genetycznych powstaje. I tutaj realizator jest stenografem rzeczywistości, ale przywilej wyboru pozwała mu być wybredniejszym od reportera, w pracy swej w pracy swej stosować celowość i selekcję, a z nurtu powszedniości zrecznie wyciągać tylko srebrne kropelki piękna. U filmowca - artysty każde zdjęcie dokumentarne przechodzi przez dwie fazy ewolucji twórczej: najpierw w czasie filmowania operator celuje ikonometrem w rzeczywistość i wycina z niej jakiś motyw indywidualny, godny spojrzenia soczewki — następnie zaś nożyce reżyserskie dokonują drugiej kompozycji, tym razem montażowej: poszczególne zdjęcia — słowa zostają złożone w treściwe i rytmiczne zdania filmowe. Każdy obraz dostaje określoną wartość temporalną (czas trwania na ekranie) i lokalną (miejsce w całości).

Tylko film dokumentalny, zarówno w reporterskiej, jak i artystycznej postaci, pozwala soczewce być sobą — notować wszelką widzialność z obojętnością, chłodną, jak szkło i z precyzją, odpowiadającą nazwie anastygmatu. Tylko tutaj nie gwałci jej nikt, nie wypycha poza granice rzeczywistości wzrokowej, które jej twarde prawa optyczne i fotochemiczne za-

kreśliły. Tylko tutaj wolno kinu dosyła nurzać się w materji, podpatrywać jej ruchy z pasją co mu ongiś nazwę „zapisywacza ruchów”, kinematografu zjednała...

Film dokumentalny może, jedyny ze wszystkich, obywać się bez napisów. Wolny od literackiego subiektywizmu ukazuje widzowi protokoły optyczne faktów, niekiedy przerażające swoją prawdomównością. Obecny mu wszelki antropomorfizm i antropocentryzm; literatura patrzy na człowieka ciepłym okiem człowieka, natomiast szklana źrenica tessaru traktuje go jak żywą rzecz — jakby drzewa i kamienie były równymi ludziom współaktorami.

Oczywista, że film taki nie kuszą się o widzenie niewidzialnego: syt materji na niej poprzestaje i nie sięga zwyczajem literackim poza ciało, w głąb duszy ludzkiej, gdzie kłębi się nieuchwytnie dla soczewki wirowisko uczuć i myśli. Wolne od zachcianek literackich kino dokumentarne nie stara się chwycić na ekran takiego procesu intelektualnego, jak „3+4=7”, takiego zjawiska emocjonalnego, jak „bezmienna tęsknota” lub wreszcie takiego wrażenia zmysłowego, jak „słodka, ciepła wilgoć pocałunku”...

A zatem filmowi dokumentalnemu nie trzeba słów — literackich symboli na oznaczenie uczuć i myśli, skoro psychę ludzką wykluczył on poza nawias swoich kompetencji. Materia, w której niby w swoim żywiole się nurza, wystarcza mu w zupełności. Dla soczewki widzialna i wyrażalna, oraz w 100 proc. „fotogeniczna”.

W. H.

Filmy Sowieckiej Ukrainy.

W ubiegłym tygodniu odbył się we Lwowie dla zamkniętego grona osób z prasy i sier artystycznych pokaz dwóch filmów produkcji sowieckiego Ukrain-Filmu: „Ziemia” Dowżenki i „Nocny dorożkarz” Tassina.

Film Dowżenki, znany już z relacji zagranicznej krytyki, okazał się filmem o zdecydowanych walorach artystycznych. W konstrukcji swej zawiera dwa równoległe wątki: fabuły właściwej i przedstawień symbolicznych. Treścią utworu jest walka o traktor, który dzięki temu staje się jakby umownym, zmaterializowanym wykładnikiem przyszłości wsi. Zwycięzają postępowcy z konnsomolu, ale przywódca ich, Wasyl ginie zabity podstępnie przez parobczaka z wrogiemu obozu. Śmierć Wasyla nie jest końcem stworzonego przezeń ładu. On trwa w zbiorowej woli tłumu, towarzyszącemu mu na cmentarz, we wszystkim, co jest świadkiem jego triumfalnego pogrzebu. Dialektyka filmu akcentuje w finale ateistyczny charakter modlitewnego skupienia tłumu (postać duchownego i jego bezsilne anatema). Ponad wszystkim jest — ziemia, nakryta płaszczyznami obłoków nad widnokretem. To jest umiłowanie i moment centralnej tej epopei chłopskiej na filmie.

Symbolika Dowżenki obraca się w kręgu przedstawień związanych z terenem akcji: słoneczniki z wymową swych obrotów, jabłka siekane deszczem, a także: biegnący chłop, nie mogący nadażyć za pędzącym traktorem. Symbolika „Ziemi” poza pięknem wizerunku odznacza niezrozumiałymi dźwiękami i powtarzaniem. Tłumaczy się to chyba przeznaczeniem filmu dla prymitywnej percepcji widzów. Niemniej

obrazy symboliczne zajmują zbyt wiele taśmy, aby nie uznać ich za pierwszoplanowy środek ekspresji artystycznej „Ziemi”.

Dowżenka zdradza ustawicznie sympatię dla ujęć reportażowych; lubuje się w nich i przedłuża je (praca traktora, wieczór księżycowy na wsi i in.). Jest to również jedna z cech zasadniczych jego filmu; przyczynia się do jego epicznego charakteru. Taką metodą mogłoby być filmowane np. dzieło Reymonta: „Chłopi”. Jest to bowiem stwarzanie dzieła filmowego w typie epopei.

Drugi z filmów pokazu: „Nocny dorożkarz” Tassina, poza szeregiem dobrych zdjęć nie odznacza się niczem szczególnym. Jest to sentymentalizm na rewolucyjną nutkę.

Jedno jest, co stanowi wspólny mianownik filmów marki sowieckiej, to — tendencja. W dialektyce poszczególnych utworów ma ona swoją siłę, jako metoda standardowa nuży i odstręcza. To jest pięta achillesowa kinematografii dzisiejszej Rosji. bwl.

Nowa wersja „Braci Karamazow”.

Niedawno mieliśmy okazję oglądać filmową przeróbkę powieści Dostojewskiego „Braci Karamazow”, dokonaną w Niemczech przez sowieckiego realizatora — Fedora Ozepa. Obecnie w Ameryce przygotowuje twórcą „Dusz czarnych” — King Vidora nowych „Braci Karamazow”. Rolę Dymitra odegra Ronald Colman (w filmie Ozepa odtwarzał ją Fritz Kortner). Rola Gruszeńki pozostanie przy Annie Sten.

„Rycerze mroku”.

Pod tym tytułem stworzył reżyser polski Bredsznajder film reportażowy z nocnego życia Warszawy. Film ten, rozpoczęty już dawno, został niedawno ukończony. Sądząc po metodzie realizowania go, będzie to po „Legionie ulicy” nowy utwór filmowy bez aktorów i romansowej, literackiej fabuły. Objaw to niewątpliwie dodatni.

Gauce wraca do tematu napoleońskiego.

Realizator „Końca świata” Abel Gauce zabiera się obecnie do filmu: „Okręt-widmo” (Le vaisseau-fantome). Bezpośrednio po jego ukończeniu wyjeżdża do Rosji, gdzie nakręcać będzie film historyczny na tle wyprawy Napoleona na Moskwę i pożaru tego miasta. Film ten nosić będzie tytuł: „Rok 1812”. Jak widzimy, twórca „Napoleona” wraca do sugerującego go tematu dzieł Korsykanina.

Nacjonalizm niemiecki na filmie.

Filmy nacjonalistyczne cieszą się w Niemczech niesłabnącym powodzeniem. Po „Yoroku” Ucickiego realizowany będzie film o życiu i czynach generała Blüchera, zatytułowany „Marszałek Naprzód”, a reżyserowany przez Heinza Paula, autora filmu wojennego „Douaumont”.

Ivens eksperymentator.

W studio Ivensa w Amsterdamie odbywają się ciekawe eksperymenty nad realizacją „absolutnych” filmów dźwiękowych. Nakręcono już trzy małe filmy, zmontowane według rytmu muzycznego: Do Fallas'a „Danse rituelle du feu”, Aavel'a „Bolero”, oraz kawałek muzyki jazzbandowej. Należy zaznaczyć, że wszystkie te filmy są kolorowe.

Z srebrnego ekranu.

CASINO: „KWIAT HAWANNY”.

Produkcja Metro - Goldwyn - Mayer, realizator W. S. van Dyke.

Nowy film van Dyke stanowi miłą niespodzianką dla wszystkich, którzy obserwowali obniżanie się jego talentu od „Białych cieni” aż po nudny „Trader Horn” i niewyświetlaną we Lwowie „Kochankę z Tahiti”. I tym razem twórca „Poganina” sięgnął do słonecznej egzotyki Południa, bliżej jednak niż przedtem, bo na Kubę. Egzotyka w „Kwiecie Hawanny” jest organicznie związana z fabułą, niezbyt głęboką wprowadzając, ale zwartą i jednolitą. Przypomina się w niej van Dyke z „Białych cieni” — psychologiem-ancholik. Bohater filmu eksmarynarz Terry pod sugestją wspomnienia wraca na Kubę, gdzie przeżył najpiękniejszą przygodę młodości, znajduje jednak już tylko grób kocha. Odnajduje zato dziecko jej i — woje. Scena spotkania z wyrozumiałą narzeczoną psuje nicodownym pocałunkiem prostotę finału.

„Kwiat Hawanny” oparty jest muzycznie na motywie rumbi „Palone orzechy”, rozproszony i odpowiednio interpretowanym jako melodia ludowa. Nabrzmięły melodia film van Dyke'a podtrzymuje w dużej mierze baryton Tibetta Lawrance'a, odtwórcy głównej roli, który tym razem okazał się wcale dobrym aktorem. Lupe Velez jako jego kubańska kochanka Nenita dała jedną z swych najlepszych kreacji. Opracowanie scen zbiorowych zaradne: zdradza rękę doświadczanego reżysera. bwl.

Program radiowy.

Plątek, 6 maja.

Lwów (381) godz. 11.45: Codzienny prze-
gląd prasy polskiej. 11.58: Sygnał czasu
z Obserwat. Astron. w Warszawie, hejnał
z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10:
Koncert z płyt gramof. 13.20: Urz. komu-
nikat Państw. Inst. Meteor. 13.25—14.55:
Przerwa. 14.55: Muzyka z płyt gramof.
15.05: Komunikat gospodarczy i giełda pie-
niężna. 15.15: „Wśród książek“, omówienie
ostatnich wydawnictw. 15.25: Odczyt dla
maturzystów szkół śr.: „Zjednoczenie Niemiec“
wygl. prof. J. Iwaszkiewicz. 15.45:
Komunikat dla żeglugi i rybaków. 15.50:
Odczyt dla maturzystów szkół śr.: „Odro-
dzenie państwowości polskiej“ wygl. dr.
W. Lipiński. 16.10: Muzyka z płyt gramof.
16.20: „Listy i programy“ w oprac. dyr.
Petry'ego. 16.35: Muzyka z płyt gramof.
i Silva Rerum. 16.55: Lekcja języka
angielskiego (Linguaphone). 17.10: „Z dzie-
jów logiki“ wygl. rektor Uniw. warsz.
prof. dr. J. Łukasiewicz. 17.35: Arje ope-
rowe i pieśni w wyk. p. A. Lewkowicza
(baryton), akomp. p. T. Seredyński. Recita-
tal fortepianowy p. J. Schein-Pająkowej.
18.10: D. c. koncertu. 18.50: Rozmaitości.
19.10: Odczytanie programu na dzień na-
stępny. 19.15: „Dwa dni w Charbinie“ fel-
jeton T. Parnickiego odczyta p. I. Borow-
ska, art. dramatu. 19.30: Wiadomości spor-
towe. 19.35: Muzyka z płyt gramof. 19.45:
Prasowy Dziennik Radiowy. 20.00: Poga-
danka muzyczna. 20.15: Koncert symfoni-
czny z Filhar. Warsz., w przerwie koncer-
tu feljeton literacki p. Ł. „Trud pisarza“
wygl. p. J. Kaden-Bandrowski. 22.40: Do-
datek do Pras. Dziennika Radi. 22.45: U-
rządowy komunikat Państw. Inst. Meteor.
22.50—24.00: Muzyka taneczna z Warsza-
wy.

Sobota, 7 maja.

Lwów (381) godz. 11.45: Codzienny prze-
gląd prasy polskiej. 11.58: Sygnał czasu
z Obserwat. Astron. w Warszawie, hejnał
z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10:
Poranek szkolny radiowy: Bajki Lafon-
taine'a—Krasickiego: 1) „Jeszcze się nie
urodził, ktoby wszystkim dogodził“; 2)
„Gołębie“, radiofonizacja prof. Ł. Marliń-
skiej i prof. K. Brończyka, muzyka prof.
W. Hausmana, reżyserja L. Kielanowskie-
go. Słowo wstępne wygl. p. P. Cazin. 12.45:
Koncert z płyt gramof. 13.20: Urz. komu-
nikat Państw. Inst. Meteor. 13.25—14.55:
Przerwa. 14.55: Muzyka z płyt gramof.
15.05: Komunikat gospodarczy i giełda pie-
niężna. 15.15: Wiadomości wojskowe dla
wszystkich, omówi i odpowiedzi udzieli
red. I. J. Targ. 15.25: „Jak wyglądały daw-
niej mieszkania“ wygl. p. H. Cieśla. 15.40:
Koncert orkiestry lekkiej pod dyr. p. T.
Seredyńskiego. 15.50: Audycja dla chorych
w oprac. ks. M. Rękasa, koncert orkiestry
lekkiej (dyr. p. T. Seredyński). 16.20: Od-
czyt z cyklu dla maturzystów szkół śr.:
„Struktura państwa polskiego“ wygl. dr.
W. Lipiński. 16.40: Słuchowisko dla dzieci.
17.05: Odczyt. 17.25: Transmisja z między-
narodowego spotkania tenisowego Mer-
lin („Racing Club“ Paryż)—Tłoczyński
(„Legja“ Warszawa). 18.00: Nabożeństwo
z Ostrej Bramy w Wilnie. 19.00: Rozmai-
tości. 19.20: Odczytanie programu na dzień
następny. 19.25: Skrzynka pocztowa rolni-
cza, korespondencję bieżącą omówi inż. W.
Tarkowski. 19.35: Muzyka z płyt gramof.
19.45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20.00:
W rubryce „Na widnokręgu“. 20.15: Mu-

zyka lekka w wyk. orkiestry P. R. (dyr.
S. Nawrot), M. Korska (piosenki), L. Ur-
stein (akomp.). 21.55: Feljeton p. Ł. „Złoty
mniej — złoty więcej“ wygl. p. B. Herzt.
22.10: Koncert Chopinowski w wyk. p. Z.
Rabcewiczowej. 22.40: Dodatek do Pras.
Dziennika Radi. 22.45: Urz. komunikat
Państw. Inst. Meteor. 22.50—24.00: Re-
transmisje ze stacyj zagranicznych.

Smierć króla detektywów.

William Burms, genialny „Scheriok
Holmes“ znany był z tego, że pomimo
tysięcy pogrózek i listów z wyrokami
śmierci, codziennie otrzymywanych,
nigdy nie nosił przy sobie rewolweru.
Sława jego, jako niepokonanego po-
gromcy gangsterów, była tak wielka,
że wystarczyło wspomnieć jego nazwi-
sko, by być zagwarantowanym od na-
padu bandytów. Na 20 tysięcy banków
amerykańskich była umieszczona ta-
blika z następującemi słowami:

„Znajduje się pod specjalnym nadzo-
rem Agencji Burms“. I nie było wy-
padku, by który z tych banków został
okradziony.

Burms, syn skromnych emigrantów
irlandzkich, rozpoczął swą karierę od
tego, że pracował jako króćczy u jed-
nego z podrzędniejszych krawców w
Baltimore. Wkrótce jednak na skutek
prze czytanej sensacyjnej literatury, po-
rzucił to stanowisko i otworzył biuro
detektywów, które przyniosło mu sławę
i majątek.

Największą popularność osiągnął
William Burms w r. 1911, gdy wykrył
szajkę anarchistów terroryzujących
przy pomocy bomb dynamitowych ca-
łą Kalifornię.

Walka była długa i zacięta. Anar-
chiści starali się go przekupić, dając
mu 100 tysięcy dolarów, a gdy im się
to nie udało, grozili mu śmiercią. Lecz
Burms doprowadził swe dzieło do koń-
ca i anarchiści zostali aresztowani.

† **Jedzenie na scenie.** W niektórych
teatrach paryskich przy końcu przed-
stawienia podaje się aktorom kolację
na scenie. Sceny te mają na celu rekla-
mowanie menu jednej z restauracji,
znajdującej się w bliskości teatru. Ko-
lacja na scenie wpleciona jest zrecznie
w akcję tak, iż nie wywołuje ona wra-
żenia przerwy w grze. Sprytny restau-
rator nie zawiódł się w swych oblicze-
niach i frekwencja w jego restaura-
cjach wzrosła znacznie, gdyż widok
smacznie zjadających na scenie akto-
rów podnieca apetyt widzów.

WILLIAM J. LOCKE. 41)

DZIKI AMOS.

(The Coming of Amos).

Przekład autoryzowany z angielskiego.
Przedruk wzbroniony.

(Ciąg dalszy.)

Kiedy Amos skończył swoje opowia-
danie, które wyciągnąłem z niego so-
kratyczną metodą, szczególnie po szcze-
gółce, słońce stało już wysoko i piekło
nie na żarty.

— Nie powiedziałeś mi, poco przy-
szedłeś? — zapytałem.

— Nie.

Wzięłem w rękę pakiet listów i
spojrzałem z roztargnieniem na frag-
ment pisma, widocznego z za opaski.
Wrażenie było takie, że aż mi się za-
kręciło w głowie. Wyszarpnąłem
szybko z za opaski wierzchni list i roz-
łożyłem na stole.

— Chłopcze — rzekłem. — To nie
jest pismo księżnej Ramiroff.

Pochylił się, otworzył usta i skam-
niał.

— Coo?

— Ten list jest napisany po hiszpań-
sku i podpisany przez „Luizę“, to jest
osobę, której nie znamy. I co teraz zro-
bimy?

Amos spojrział na mnie pustym wzro-
kiem.

— Nie wiem — odpowiedział.

ROZDZIAŁ IX.

Rozumny człowiek mógł nneć z ta-
kiej sytuacji tylko jedno wyjście. Bo
proszę się zastanowić:

Amos wdął się przemocą do pokoju
technicznie niewinnego człowieka, po-
bił go, związał, zagroził straszem o-
kaleczeniem i okradł z prywatnej ko-
respondencji. Groziło mu francuskie
więzienie. Nie mógł się absolutnie u-
sprawdzić, bo gdyby wyjawiał, że
działał w obronie honoru kobiety, za-
czętoby dochodzić nazwiska i Cannes
dowiedziałyby się o wszystkim. —
Strach pomyśleć, co toby był za skan-
dal.

Tak jak rzeczy stały, należało się
spodziewać, że lada chwila zjawi się
wsćwiekły Garcia w towarzystwie poli-
cji, która położy rękę na Amosie i już
go nie wypuści. Nie było więc dla
niego innego ratunku, jak ucieczka.

Kazałem mu się przebrać i zapako-
wać najpotrzebniejsze rzeczy, a san-
zadzwońnię do Biura Informacyjnego
zapytaniem, kiedy odchodzi najwcze-
śniej parowiec angielski z Marsylji
do Anglii. Okazało się szczęśliwie,
że jeszcze tego wieczora. Wobec cze-
go wezwałem Maksyma i kazałem mu

OGŁOSZENIA

Urząd Wojewódzki Lwowski — Dyrekcja Robót Publicznych
ogłasza następująco

Przetarg publiczny

na wykonanie robót remontowych budowlanych
w budynkach:

- 1) Tymczasowego Wydziału Samorządowego przy pl. Smolki I. 3.
- 2) Policji Państwowej przy ul. Kazimierzowskiej I. 34.
- 3) Urzędu Wojewódzkiego, przy ul. Czarnieckiego I. 18 we Lwowie.

Przetarg odbędzie się dnia 11-go maja 1932 r. o godz. 10-tej w Urzędzie
Wojewódzkim — Dyrekcja Robót Publicznych we Lwowie III. piętro.

Blższe warunki przetargu są podane w Dzienniku Wojewódzkim, oraz są
ogłoszone na tablicy urzędowej w gmachu Województwa i w Magistracie
miasta Lwowa.

Lwów, dnia 2 maja 1932 r.

Inż. St. Maliszewski m. p.
Dyr. Robót Publicznych.

1342

MINISTERSTWO SKARBU (Państw. Urząd Kontrolli Ubezpie.)

podaje do wiadomości, że

Ogólne Towarzystwo Ubezpieczeń „FENIKS“ we Wiedniu

Przedstawicielstwo Generalne we Lwowie,
ul. Kościuszki 8, działające na obszarze b.
zaboru austriackiego, zrezygnowało z dal-
szej działalności w Polsce. Osoby mające
do Towarzystwa pretensje z tytułu umowy
ubezpieczenia w działach ubezpieczeń: od
ognia, od gradobicia, od wypadków i
od odpowiedzialności prawnej, szyb,
przewozów i od kradzieży winny zawi-
adomić o tem Ministerstwo do dnia
15-go czerwca 1932.

Ogłoszenie to nie odnosi się
do Towarzystwa Ubezpieczeń na
Życie „Feniks“ we Wiedniu ma-
jącego również Jenerałe Przed-
stawicielstwo we Lwowie, ul.
Kościuszki 8 które nadal działa
na obszarze byłego zaboru austri-
ackiego. 1291

WOLNE POSADY

AGENCI

do przyjmowania zamówień na wieczne
pióra na raty poszukiwani. Stała pensja
i prowizja. Oferty: Dom Wysyłkowy I. Ro-
senberg, Warszawa, Bielańska 15. 1189

Czyniąc zakupy, powołujcie się
na ogłoszenia
w „SŁOWIE POLSKIM“

POSAD POSZUKUJA

WDOWA INTELIGENTNA

lat średnich, bezwzględnie uczciwa, rzetel-
na, sumienna, wierna, gospodarna, rozumie-
jąca gospodarstwo wiejskie i miejskie przy-
jmuje pracę jako gospodyni z dobrmi goto-
waniem. Słowo Pol. pod „Marja 45“. 1354

BUCHALTER—BILANSISTA

samodzielny organizator, zaprowadza księ-
gi, reguluje zaległości, sporządza bilanse.
Gruntowna znajomość buchalterji rolnej.
Wyjazd poza Lwów możliwy. Łaskawe
zgłoszenia: Lwów, ul. Zadwórzńska I. 25,
mieszkanie 10. 1349

Z DROJOWISKA

NIEMIROW-ZDRUJ

Willa „Jedynaczka“ poleca pokoje słonecz-
ne, kuchnia znana z dobroci, na żądanie
dyetetyczna. Ceny na pierwszy sezon niskie.
Sezon od 10-go maja. 1338

ŻEGIESTÓW-ZDRÓJ

szczyawy wapienno-żelaziste. Kąpiele kwa-
sowogłowe naturalne i borowinowe. Zdro-
jowisko słnie z przepięknego położenia,
nad przełomem Popradu, przy granicy Cze-
chosłowackiej, na wysokości około 500 m.
n. p. m. Sezon całoroczny. Koszt dziennego
pobytu od zł. 6. Blższych informacji u-
działa odwrotnie Komisja Zdrojowa lub
Zarząd Zdrojowy. 1269

ROŻNE

WYTWORNIA

lamy elektrycznych i wyrobów metalowych
„Galwanja“, Żulińskiego 11, tel. 20-54. Ce-
ny fabryczne! 1308

REKURSY

podatkowe załatwia radca Baczyński, So-
dowa 6, Telefon 28-57. 1222

czekać z autem na trakcie nadmor-
skim, do którego prowadziły z mego
ogrodu strome, kręte schodki.

Spotkałem się z Amosem w hallu.
Był nieogolony i nieumyty, ale miał
krawat i trzymał w ręku swoją sta-
rą torbę. Dla mnie Franciszek przygo-
tował małą walizkę, na wypadek, gdy-
bym miał wrócić dopiero następnego
dnia. Z salonu wyjrzała Dorota i spoj-
rzała z ciekawością na nasze bagaże.

— Co to ma znaczyć?

— Jedziemy na wycieczkę samocho-
wada — odparłem. — Amos chce po-
znać okolice.

Skrzywiła pogardliwie świeże usta,
tak jak poprzednio na moim balkonie.

— Więc aż tak źle?

Amos upuścił torbę tak nieświadom-
nie, jak kobieta puszek do pudru, i
podszedł do swojej mentorki.

— Kuzynka myśli, że zmalowałem
coś paskudnego. Ale to nieprawda.
Wuj kuzynce powie. Niech powie.

— Amos, moja droga — rzekłem —
znajduje się w położeniu rycerza, któ-
ry ratując księżniczkę przed smokiem,
omylił się i porwał inną kobietę, mo-
że nawet własną żonę smoka.

— Mów, tatuśku, do rzeczy — od-
parła Dorota. — Kto jest smokiem?

— Ramon Garcia — rzekł Amos. —
Poszedłem dziś rano do jego pokoju w
hotelu, zbiłem, związałem linką i tak

zostawiłem. Chciałem zabrać coś, co
mi było potrzebne i zabrałem co inne-
go. Krótko mówiąc, narobiłem bigosu.
Wuj powiada, że mogą mnie areszto-
wać i muszę uciekać.

Dorota rozpromieniła się radośnie.

— Związałeś go linką? — (czasami
mówiła mi ty). — O, powiedz więcej.

— Nie możemy — wtrąciłem. —
Auto czeka. Jedziemy do Marsylji.
Amos pojedzie okrętem do Anglii. Nie-
ma minuty do stracenia. Do widzenia,
córuchno!

— Ja pojedę z Amosem do Marsylji. Ty
tatuśku, jesteś kochany, ale nie rozu-
miesz młodzieży i mógłbyś jeszcze w
niego wzmówić, że jest straszny zbro-
dniarzem. On się ciebie boi, tak jak
wszyscy, którzy nie wiedzą, że jagnię
może wyglądać na wilka.

Pozwól mi, tatuśku, jechać. Ja się
nim zaopiekuję. I zresztą ja przepadam
za jazdą samochodem, a ty nie...

Miała rację i na punkcie jazdy i na
punkcie Amosa i na punkcie swojej
sprawności. Przypuszczam, że w przy-
szłym życiu zostanie przewodniczącą
zblakanych dusz nad brzegami Achero-
nu. Analogiczną funkcję pełniła w cza-
sie wojny na dworcu w Waterloo.
Ale...

(C. d. n.)